



PISMO BEZPŁATNE

URSUS

ISSN 1731-1047

GRUDZIEŃ 2015

NR 63

o wspólne dobro



Zbliża się radosny czas Świąt Bożego Narodzenia. Mimo dotykających nas przeróżnych trudności możemy czuć się bezpieczni, ponieważ nie jesteśmy sami. Narodzony w Betlejem Bóg jest z nami i nigdy nas nie opuści. Boże Narodzenie mówi nam, że Bóg interesuje się losem człowieka i jest blisko każdego z nas. W żadnym wypadku Bóg nie przypomina majestatycznego władcy, który z wysoka przygląda się swoim stworzeniom. ON objawił się światu jako małe Dzieciątko. Pielęgnując piękny polski zwyczaj dzielenia się opłatkiem i spotkań przy stole wigilijnym, pamiętajmy o ich korzeniach. Jeśli nawet ktoś przeżywa to tylko jako element kulturowy, to przecież wiemy, że początkiem polskich zwyczajów świątecznych jest żłóbek betlejemski – miejsce, w którym Bóg stał się człowiekiem, w którym się objawiła największa miłość Boga do człowieka. Dzieciątko Jezus wyciąga swoje rączki do Maryi i do każdego z nas, wyciąga je z miłością i ufnością. Przytulmy je do serca, a odmieni nasze życie. Niech Tajemnica Bożego Narodzenia ubogaci wszystkich Bożą Łaską, napelni pokojem, nadzieją i radością. Niech swoim blaskiem oświeca wszystkie dni Nowego 2016 Roku.

Z serdeczną pamięcią w modlitwie
ks. prałat Zbigniew Sajnog
Dziekan Ursuski

**Czas Świąt -
Czas łaski**
str. 2



Belweder str. 4

**Jak wybrać
lokatę bankową?**
str. 5

**Na weekend:
Italia... w Ursusie**
str. 6

**Pomnażamy
dorobek Ursusa**
str. 7

NOWE WŁADZE STOWARZYSZENIA OBYWATELSKIEGO W URSUSIE

Rozmowa z nowym Prezesem Grzegorzem Bartosińskim

Gratuluje wyboru na stanowisko Prezesa Zarządu Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie.

Dziękuję bardzo, to dla mnie duże i bardzo ważne wyróżnienie, ale jednocześnie wyzwanie. Kiedy zaproponowano mi kandydowanie do Zarządu Stowarzyszenia, po niewielkim zastanowieniu i przeanalizowaniu wszystkich za i przeciw uznałem, że warto tę szansę wykorzystać. W głosowaniu tajnym zdobyłem wystarczające poparcie, aby zostać jednym z pięciu członków Zarządu. Statut Stowarzyszenia Obywatelskiego zawiera zapis, który upoważnia wybranych członków Zarządu do ukonstytuowania się, tj. wyboru spośród siebie Prezesa, zastępcę prezesa, sekretarza i skarbnika. Jak się okazało wybrani członkowie Zarządu zaufali mi i zaproponowali, abym został Prezesem,

za co jestem im bardzo wdzięczny. Chcę wyraźnie podkreślić, że Zarząd, jak i samo Stowarzyszenie, będzie podejmowało decyzje kolektywnie. Zarówno uchwały, jak i pomysły członków będą realizowane przy udziale wszystkich zainteresowanych poszczególnymi pomysłami.

Członkiem Stowarzyszenia Obywatelskiego jest Pan od niedawna, co skłoniło Pana do tego, aby przystąpić do tego lokalnego ugrupowania?

Tak, deklarację przystąpienia do Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie złożyłem do Zarządu ponad rok temu. Jednak już od dłuższego czasu przyglądałem się działalności Stowarzyszenia Obywatelskiego na rzecz mieszkańców Ursusa. Wiele pozytywnych zmian, które poprawiły standard życia mieszkańców naszej dziel-



nicy dokonało się dzięki działalności członków Stowarzyszenia Obywatelskiego. Doświadczenia samorządowców i ich zaangażowanie w poprawę wszystkich sfer życia w Ursusie zwróciło moją uwagę. Słyszałem głosy mieszkańców, którzy pozytywnie oceniali i oceniają działalność tego lokalnego ugrupowania. Ponadto zauważyłem, że radni i członkowie Zarządu Dzielnicy poszczególnych kadencji reprezentujący Stowarzyszenie Obywatelskie, mają wizje i plany związane z poprawą życia mieszkańców naszej dzielnicy. Co ważne potrafią je realizować, co przekłada się na widoczne dobre zmiany.

Co najpilniejsze, Pana zdaniem, jest obecnie do zrobienia?

Nowy zarząd Stowarzyszenia Obywatelskiego w osobach: Pana Bogusława Łopuszyńskiego – mojego zastępcy, Pana Pawła Wyrzykiewicza – sekretarza, Pani Anny Lewandowskiej – skarbnika, Pani Adriany Porowskiej – członka Zarządu oraz mojej rozmawia z władzami dzielnicy, radnymi i członkami Zarządu. Reprezentacja rady z ramienia SO składa się z 7 członków, a w trzyosobowym Zarządzie Dzielnicy zasiada dwóch członków Stowarzyszenia. Radnymi są: Pan Henryk Linowski – przewodniczący rady, Pani Wanda Kopcińska – przewodnicząca komisji oświaty, Pan Paweł Dilis – z-ca przewodniczącego rady, Pan Piotr Adamus – z-ca przewodniczącego komisji gospodarki przestrzennej i komunalnej, Pan Adam Chmielewski – z-ca przewodniczącego komisji kultury, sportu i spraw społecznych, Pani Anna Lewandowska i Pan Tomasz Dąbrowski – przewodniczący komisji

rewizyjnej. Członkowie Zarządu Dzielnicy to nasi burmistrzowie: Pan Wiesław Krzemień i Pan Kazimierz Sternik. Właśnie te osoby najlepiej wiedzą co należy do priorytetowych zadań. O tych sprawach i wszystkich innych rozmawiamy ze sobą, wsłuchujemy się także w propozycje wszystkich ponad 170 członków SO i naszych mieszkańców. Stąd płyną najważniejsze propozycje do załatwienia dla Ursusa. Do nich należą: sprawy związane z poprawą bezpieczeństwa i infrastruktury, oświatą (konieczne nowe placówki oświatowe), sportem i kulturą, które wymagają ciągłego wsparcia zarówno rady jak i zarządu. Na terenie dzielnicy działają organizacje pozarządowe, które są wsparciem dla wielu potrzebujących pomocy. W ostatnim czasie władze m.st. Warszawy wprowadziły możliwość współdecydowania o wykonaniu nowych zadań przez mieszkańców dzielnic. Odbywa się to poprzez tzw. budżet partycypacyjny, inaczej obywatelski. Naszym zadaniem jest wyedukowanie społeczeństwa w kierunku racjonalnego wykorzystania tej formy realizacji pomysłów i zadań poprawiających jakość życia mieszkańców. Jesteśmy na etapie tworzenia merytorycznych zespołów w ramach struktury Stowarzyszenia Obywatelskiego, które to zespoły będą inicjowały i monitorowały realizację poszczególnych zadań. Zarząd SO uznał, że musimy poprawić statut, który został uchwalony dwadzieścia lat temu. Życie wprowadziło wiele zmian, które wymuszają dostosowanie naszego statutu do obecnych uwarunkowań formalno-prawnych.

Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Wanda Kopcińska

CZAS ŚWIĄT- CZAS ŁASKI



Logo Roku Miłosierdzia

Dobiega końca rok 2015. Przed nami czas świątecznych zakupów, gonitwy za prezentami, sprzątaniami domów. Już za kilka dni siądziemy do świątecznego stołu, aby wraz z bliskimi przełamać się opłatkiem, życząc sobie wszystkiego najlepszego, jak co roku. Ile już za mną wigilijnych wieczorów, ile wypatrywań pierwszej gwiazdki, oczekiwań na prezenty. A ile jeszcze przede mną - tego nie wiem. Może wreszcie się zatrzymam, choć na moment i zastanowię się, jakie tak naprawdę jest to moje życie? Dany jest mi czas wyjątkowy.

Byliśmy świadkami odbywającego się na Watykanie synodu dotyczącego małżeństwa i rodziny, który był doświadczeniem jedności Kościoła i ubogaceniem się Jego różnorodnością. Kościół szczerze zatroskany o rodzinę przypomniał światu jej niezastąpioną wartość. Zastanawiał się w jaki sposób skutecznie chronić jej prawa w życiu społecznym, gospodarczym, politycznym i kulturalnym. Papież Franciszek był zatroskany o to, by Ewangelia Miłosierdzia Bożego dotarła do każdej rodziny. W Uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny rozpoczęliśmy w Kościele powszechnym Jubileuszowy Rok Miłosierdzia. Cisną się na usta słowa Pana Jezusa, które przekazał św. Siostrze Faustynie: *Napisz to: nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpierw jako Król Miłosierdzia.* „Jest moim gorącym życzeniem - pisze papież Franciszek w bulli *Misericordiae vultus* - aby chrześcijanie przemyśleli podczas Jubileuszu uczynki miłosierdzia względem ciała i duszy. [...] niech towarzyszą nam przy tym słowa Apostoła: kto pełni uczynki miłosierdzia, niech to czyni ochoczo (Rz 12,8). [...] Otwórzmy nasze oczy, aby dostrzec biedę świata, rany tak wielu braci i siostr pozbawionych godności. Poczujemy się sprowokowani, słysząc ich wołanie o pomoc. Niech nasze ręce ścisną ich ręce, przygarnijmy ich do siebie, aby poczuli ciepło naszej obecności, przyjaźni i braterstwa. Niech ich krzyk stanie się naszym, tak byśmy razem złamali barierę obojętności, która często króluje w sposób władczy, aby ukryć hipokryzję i egoizm”. Jest jeszcze jedna okazja aby zatrzymać się

nad własnym życiem, to 1050-lecie Chrztu Polski. W liście Episkopatu Polski, skierowanym do wiernych, usłyszeliśmy: „Chrystus - jako Początek i Koniec całych ludzkich dziejów - sprawił, że 1050 lat temu na polskiej ziemi został postawiony krzyż, przejmujący znak jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. [...] W chwili chrztu świętego każdej i każdego z nas to zbawcze wydarzenie staje się przełomowym momentem naszej osobistej duchowej biografii. Chrzt święty jest fundamentem całego życia chrześcijańskiego i bramą do życia w Trójcy Świętej. Jest to nie tylko zanurzenie w poświęconej wodzie, ale prawdziwe zanurzenie w śmierci i zmartwychwstaniu Pana, w Jego zwycięstwie nad złem. To prawdziwe źródło życia wiecznego dla nas”. W tym wielkim Jubileuszu Miłosierdzia, dziękując jednocześnie za chrzt, również mój własny, pragnę wraz z Maryją i świętym Józefem iść do Betlejem, pomóc szukać schronienia i miejsca, gdzie będzie się mógł narodzić Emmanuel. A może zdecyduję się zaprosić Ich do swojego domu i życia, dlatego *Józefie stajenki nie szukaj i do gospody nie pukaj, z Maryją do nas wejdź. Przynieście ze sobą Dziecinę. Jest miejsce w naszej rodzinie, dla Boga u nas zawsze otwarte drzwi.* A zatem niech ten świąteczny czas, w którym *wilk zamieszka wraz z barankiem, pantera z koźlęciem razem leżeć będą, cielę i lew paść się będą pospołu i mały chłopiec będzie je poganiał* (Iz 11,6) będzie czasem wyjątkowym. Zasiadając do wigilijnego stołu nie pozwól, abym zapomniał o tych, których bardzo kocham i o tych, których kocham jeszcze za mało, albo których kochać jest mi szczególnie trudno. I proszę jednocześnie za moją *Ojczyznę, Podnieś rączkę, Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą.* Chcę zapatrzeć się w szczęśliwą gwiazdę, posłuchać chórów anielskich, uklęknąć z prostymi pasterzami i pozazdrościć wiary Trzem Mędrcom. Chcę zapatrzeć się w szczęśliwy sen Dzieciny, zadziwić się Tajemnicą, zasłuchać się w modlitwę Maryi i choć przez chwilę mieć Józefową wiarę. I wierzę, że z Nowym Rokiem będzie inaczej i lepiej. „Pod wieczór naszego życia będziemy sądzeni z miłości” - przypomina papież Franciszek. Niech więc czynienie dobra - póki mamy czas - przybliży nas do Tego, w którego Królestwie naczelną zasadą jest Miłosierdzie.

Paweł Wyrzykiewicz

**Jeżeli chcemy przeżyć prawdziwą radość Świąt Bożego Narodzenia,
pozwólmymy Bogu narodzić się w naszej duszy** bł. Jerzy Popiełuszko

Uroczystości w Warszawie w związku ze 130 rocznicą urodzin gen. Kazimierza Sosnkowskiego

W dniu 16 listopada br. w Muzeum Niepodległości odbyło się spotkanie, na którym zebrani rozważali zasługi gen. K. Sosnkowskiego w walce o niepodległą Polskę. W ramach tych obchodów 19 listopada w Katedrze św. Jana Chrzyciela odbyła się msza św. w intencji Generała. Po mszy św., w podziemnej krypcie katedry, gdzie znajdują się prochy Generała, złożono kwiaty. Głównym organizatorem tych obchodów był pan prof. M. Drozdowski, polski historyk, autor wielu cennych książek.

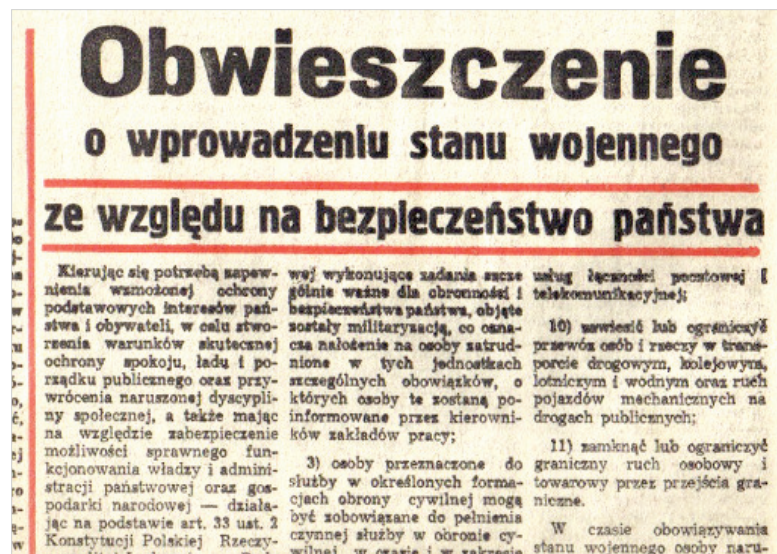
Generał razem z Józefem Piłsudskim tworzył Legiony Polskie. W latach 1927-1939 pełnił funkcję inspektora armii, wspierał Zakłady Ursus, w których produkowano sprzęt dla wojska (samochody, czołgi itp.). We wrześniu 1939 r. był dowódcą Frontu Południowego, po śmierci gen. Władysława Sikorskiego został naczelnym wodzem polskich wojsk na uchodźctwie. Kombatanci Ursusa w uznaniu wielkich zasług gen. K. Sosnkowskiego dla Polski ufundowali pomnik w postaci obelisku przy skrzyżowaniu ul. Kompanii Kordian i ul. K. Sosnkowskiego. Jest to jedyny pomnik Generała w Polsce.



Henryk Linowski

Obraz „Portret gen. Kazimierza Sosnkowskiego”, Stefan Norblin (1938 r.).

Przed sądem historii grudnia 1981 roku



Fragment gazety z informacją o wprowadzeniu stanu wojennego.

Nie żyją dziś niemal wszyscy przywódcy PZPR, ludzie odpowiedzialni za wprowadzenie stanu wojennego, a także za podjęcie decyzji o strzelaniu do strajkujących robotników w Kopalni „Wujek” w roku 1981. Proces Wojciecha Jaruzelskiego ciągnął się latami, aż ostatecznie zakończyła go śmierć oskarżonego. Drugi główny architekt stanu wojennego, Czesław Kiszczak zmarł w listopadzie 2015 r. Wprawdzie został on w 2004 roku skazany na więzienie za przyczynienie się do śmierci górników z „Wujka”, jednak amnestia

skróciła ten wyrok do połowy, a wymierzenie kary zostało zawieszono. Oba sędziwych przywódców PRL przed więzieniem ochronił stan zdrowia i podeszły wiek. Zmarli we własnych łóżkach, przekroczywszy dziewięćdziesiątkę. Pozostał osąd historii.

Najwybitniejsza postać wśród PRL-owskich prominentów, generał Wojciech Jaruzelski mówił, że „Socjalizmu trzeba bronić jak niepodległości”. Była w tym stwierdzeniu zgoda na państwo o suwerenności wprawdzie ograniczonej, którą jednak cenić trzeba bo i takiej mogli nas pozbawić. Zarówno Jaruzelski, jak i Kiszczak do końca tłumaczyli przed sądem, że wprowadzenie stanu wojennego było „wyższą koniecznością” i uchroniło Polskę przed sowiecką inwazją. Wojciechowi Jaruzelskiemu i jego bliskim współpracownikom należy przyznać, że zdali sobie w końcu sprawę, iż systemu dyktatury partii komunistycznej nie da się utrzymać, należy więc nieuniknionemu demontażowi PRL nadać charakter możliwie łagodny, by nie skrzywdzić komunistycznych przywódców. Dbał o to przede wszystkim Czesław Kiszczak, który twierdził, że wiedział wszystko o działaniach politycznej opozycji w PRL, a także o pieniądzech, jakie jej działacze otrzymywali z Zachodu.

Zapewne właśnie dlatego gen. Czesław Kiszczak został głównym negocjatorem porozumień, towarzyszących przekazaniu władzy opozycji. Wprawdzie w ostatnim okresie życia biegli sądowi skłonni byli dostrzegać u generała spowolnienie pracy mózgu i otępienie, jednak politycy i dziennikarze w ostatnich miesiącach życia gen. Kiszczaka niezmiennie wskazywali na pełną sprawność umysłową człowieka, którego nazywano „polskim Machiavellim”.

Jacek Gluski



Szanowni Państwo, z wielką radością pragniemy poinformować, że Pan dr Henryk Linowski – Przewodniczący Rady Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy został uhonorowany Medalem Pamiątkowym „PRO MASOVIA”.

Medal Pamiątkowy „Pro Masovia” jest wyróżnieniem okolicznościowym nadawanym osobom fizycznym, jednostkom samorządu terytorialnego, organizacjom pozarządowym, instytucjom państwowym oraz innym osobom prawnym i jednostkom organizacyjnym nie mającym osobowości prawnej, które całokształtem działalności zawodowej, społecznej, publicznej lub realizacją swoich zadań na rzecz Województwa Mazowieckiego wybitnie przyczyniły się do gospodarczego, kulturalnego lub społecznego rozwoju Mazowsza. Serdecznie gratulujemy!

Redakcja

Życie jest krótkie. Korzystaj z teraźniejszości w sposób rozumny i słuszny

Marek Aureliusz

Z DAWNEJ WARSZAWY

Pieczęć m. Starej Warszawy
z 1459 r. (rysunek Vossberga)



Belweder

Wśród dawnych warszawskich rezydencji poczesne miejsce zajmuje Belweder. Pobudowany został w latach 1659-1663 na zboczu skarpy wiślanej, jako podmiejski pałacyk dla kanclerza wielkiego litewskiego Krzysztofa Paca. Żoną kanclerza była Włoszka Klara Izabella Lascaris Pacowa i jej zawdzięczamy nazwę pałacu. Pani kanclerzowa, budząc się rano i patrząc w dół na wstęgę Wiśły i zieloną linię dalekich lasów, nie mogła się powstrzymać od okrzyku „Que bel vedere!”. „Bel vedere” znaczy po włosku „piękny widok” i taką nazwę przybrał ze względu na swe położenie sam pałac.

W roku 1740 Pacowie na miejscu dawnego pałacyku wzniesli nowy w stylu rokokowym. Niestety nie zachowały się żadne przekazy dotyczące wyglądu tych dwu pierwszych budynków. W ciągu XVIII wieku pałac zmieniał kilkakrotnie właścicieli, wśród których pojawiła się m.in. rodzina Lubomirskich.

W roku 1767 pałac zakupił właściciel parku Łazienkowskiego, ostatni król Polski Stanisław August Poniatowski. Na początku król kazał uruchomić w prawej oficynie Belwederu Królewską Manufakturę Fajansów i Porcelany, która funkcjonowała około 20 lat, a jej wyroby znane są do dzisiaj. Król planował budowę nowego wielkiego pałacu na zakończeniu Alej Ujazdowskich, ale koszty finansowe nie pozwoliły mu na to. Po śmierci króla w 1798 r. posiadłość odziedziczył bratanek króla ks. Józef Poniatowski. W roku 1818 kolejni właściciele, hrabiowie Kiccy, sprzedali posiadłość carowi Rosji Aleksandrowi I, który zakupił ją na rezydencję dla swego brata,

Wielkiego Księcia Konstantego, naczelnego wodza Wojska Polskiego.

Wielki Książę Konstanty nakazał rozebrać istniejący pałac, a na jego miejscu postawić nowy w stylu neoklasycystycznym według projektu architekta Jakuba Kubickiego. Roboty prowadzono w latach 1818-1822.

Korpus główny pałacu pozostał jednopiętrowy z czterokolumnowym portykiem z obydwu stron, następnie dobudowano parterowe skrzydła załamane pod kątem prostym, co pozwoliło na utworzenie wielkiego dziedzińca honorowego. W pałacu zamieszkał Wielki Książę Konstanty wraz z żoną Joanną Grudzińską, księżną łowicką. Wieczorem 29 listopada 1830 roku pałac został zaatakowany przez grupę spiskowców, kadetów pobliskiej Szkoły Podchorążych. Wielki Książę zdołał wyskoczyć przez okno i uratować się, rozpoczęło się Powstanie Listopadowe 1831 roku. W ciągu następnych dziesięcioleci rosyjskiej niewoli Belweder był w dyspozycji gubernatorów rosyjskich.

W czasie I wojny światowej, w latach 1915-1918, stał się rezydencją niemieckiego generała – gubernatora Hansa von Besselera. Polska odzyskała niepodległość 11 listopada 1918 roku. Aleksandra Piłsudska, żona Marszałka, pisze we wspomnieniach: „Mąż przeprowadził się do Belwederu 29 listopada 1918 roku, w rocznicę Powstania Listopadowego.”

„Smutny pałac” został wyremontowany na siedzibę Naczelnika Państwa, który zamieszkiwał Belweder najpierw w latach 1918-1922. Po ustąpieniu Naczelnika i jego wyjeź-



Belweder
autor: St. Ejsmond, ze zbiorów autora

dzie do Sulejówka, Belweder był w latach 1922-1926 rezydencją dwóch kolejnych prezydentów RP, Gabriela Narutowicza i Stanisława Wojciechowskiego.

Po przewrocie majowym 1926 roku, Naczelnik Państwa Józef Piłsudski wraca do Belwederu i zamieszkuje w nim aż do swojej śmierci w dniu 12 maja 1935 roku.

Do 1939 roku Belweder był muzeum poświęconym pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego. W czasie wojny Niemcy przebudowali wnętrza Belwederu dla potrzeb Hansa Franka, gubernatora Generalnej Guberni. Po wojnie w latach 1945-1989 Belweder był siedzibą władz PRL, od Bolesława Bieruta zaczynając, na Wojciechu Jazurzkim kończąc. W roku 1994 Lech Wałęsa przeniósł siedzibę prezydentów do Pałacu Namiestnikowskiego na Krakowskim Przedmieściu, pałac belwederski pozostaje w dyspozycji prezydentów RP.

Zdzisław Zajączkowski, *Przewodnik warszawski*

Czego oczekuje samorząd terytorialny od nowego rządu

Przede wszystkim oczekujemy, że przekazane ustawowo przez sejm zadania rządowe do realizacji przez samorząd będą miały konieczne pokrycie finansowe. Dotyczy to prowadzenia przez samorząd szkół, pomocy społecznej i części zadań administracji rządowej. Subwencje rządowe niejednokrotnie nie pokrywają kosztów realizacji zadań zleconych, w związku z tym samorząd, aby zapewnić normalne funkcjonowanie tych jednostek, zmuszony jest dofinansować je z własnych środków przeznaczonych na realizację 20 zadań własnych, do których rząd nie dopłaca. Środki finansowe na realizację zadań własnych pochodzą głównie z udziałów w dochodach budżetu państwa, które wynoszą dla gmin 40% z tytułu podatku PIT i 5% z tytułu podatku CIT od działalności gospodarczej firm. Jedynie podatek od nieruchomości w całości zasila budżet gminy, co stanowi tylko 8% ogólnych dochodów budżetu gminy. Wysokość podatków w państwie usta-

ła corocznie sejm. Według praktyki samorządów krajów zachodnich, budżet jednostki samorządowej powinien być tworzony przynajmniej w 50% z własnych dochodów, a nie opierać się na zawodnych dotacjach i subwencjach z budżetu państwa. Istnieją dwie drogi poprawienia finansów jednostek samorządowych, pierwsza – zwiększyć udział samorządu w dochodach państwa albo wprowadzić prawo stanowienia lokalnych podatków przez samorządy, albo jedno i drugie jak w samorządach zachodnich krajów. Samorząd terytorialny stanowi fundament państwa, ale bez koniecznych środków finansowych, o których mówi Konstytucja RP i ustawa o samorządzie gminnym, nie można będzie spełniać oczekiwań obywateli. Miejmy nadzieję, że rozsądek władz państwowych przeważy na korzyść samorządu terytorialnego i jego mieszkańców.

Henryk Linowski

Mądrość to córka doświadczenia

Leonardo da Vinci

Jak wybrać lokatę bankową?

Najpopularniejszym miejscem oszczędzania pieniędzy przez Polaków są banki, a najczęściej wybieranym rozwiązaniem typowe lokaty bankowe. Lokaty te charakteryzują się tym, iż są nisko oprocentowane, ale ryzyko utraty kapitału jest również minimalne. Dzieje się tak dzięki Bankowemu Funduszowi Gwarancyjnemu, który gwarantuje, iż nawet w sytuacji problemów banku nasze środki do wysokości 100 000 euro są bezpieczne.

Powstaje w tym momencie pytanie, którą lokatę i który bank wybrać aby osiągnąć jak najwyższy zysk. Na rynku mamy dostępnych wiele różnych lokat. Przy wyborze jednej z nich powinniśmy zwrócić uwagę na następujące informacje: wysokość stopy procentowej oraz to czy jest ona stała czy zmienna, czas na który zawieramy lokatę, minimalna i maksymalna kwota lokaty, to czy aby otworzyć lokatę musimy posiadać w danym banku konto, sposób kapitalizacji odsetek oraz konsekwencje wcześniejszego zerwania lokaty. Informacje te są zwykle zawarte w regulaminie, który podobnie jak w przypadku omawianych w poprzednich artykułach pożyczkach chwilówkach, powinniśmy przeczytać.

Choć banki są instytucjami zaufania publicznego to musimy pamiętać, że ich głównym celem jest zysk, stąd też w regulaminach możemy znaleźć paragrafy z gwiazdkami.

Pierwszym problemem może okazać się to, iż nie możemy skorzystać z tej lokaty, która nas interesuje, gdyż objęte są nią tylko tzw. nowe środki. Pod tym pojęciem bank rozumie środki, które nie pochodzą ze środków posiadanych w danym banku. Mechanizm ten jest wykorzystywany do pozyskiwania nowych klientów, bądź też do zachęcenia stałych klientów do zwiększenia swoich środków w danym banku przez przeniesienie środków z innego banku.

Drugim problemem może okazać się to, iż oprocentowanie lokaty będzie się zmieniać w czasie jej trwania zgodnie z harmonogramem ustalonym w regulaminie lokaty. Tu znów chodzi o pozyskanie klienta poprzez obietnicę wysokiego oprocentowania, ale przez nieuważne zapoznanie się z ofertą lokaty możemy nie zauważyć, że średnie oprocentowanie ulokowanego kapitału w danym okresie jest znacznie niższe niż początkowe, co zmniejszy oczekiwany zysk z lokaty. Sytuacja może być też odwrotna i bank chcąc nas zachęcić do lokaty długoterminowej będzie proponował wzrost oprocentowania wraz z wydłużeniem się czasu, na jaki ulokowaliśmy pieniądze, co zwiększy znacznie jej atrakcyjność. Lokaty te mają tzw. oprocentowanie rosnące.

Kolejną rzeczą, na jaką musimy zwrócić uwagę przy wyborze lokaty, jest pytanie czy lepsze jest oprocentowanie stałe czy zmienne. Stałe oprocentowanie lokaty oznacza, iż nie zmieni się ono w czasie trwania lokaty, natomiast oprocentowanie zmienne oznacza, iż w zależności od sytuacji na rynkach finansowych może ono wzrosnąć bądź spaść. Podjęcie decyzji w tym zakresie nie ma większego znaczenia przy lokatach krótkoterminowych, natomiast jest dość istotne w przypadku lokat długoterminowych. Gdy decydujemy się na lokatę długoterminową należy sprawdzić jakie są przewidywania ekspertów w zakresie kształtowania się stóp procentowych i na tej podstawie podjąć decyzję.

Jednym z istotniejszych kryteriów wyboru lokaty jest czas jej trwania. Na rynku mamy dostępne lokaty od siedmiu dni do nawet kilkudziesięciu miesięcy. Zwykle dłuższy czas oszczędzania wiąże się z wyższym oprocentowaniem, ale oznacza to, że w tym okresie nie będziemy mogli korzystać z tych środków. Lokaty krótkoterminowe mogą też być korzystne szczególnie dla osób, które aktywnie obserwują rynek lokat i szukają różnego rodzaju promocji, które mogą zwiększyć ich zyski, niemniej jednak wymaga to poświęcenia czasu i wiedzy.

Następną barierą, na jaką możemy natrafić przy wyborze najkorzystniejszej lokaty, jest minimalna i maksymalna kwota wpłaty. Kwoty te zależą od wewnętrznej polityki banku i od specyfiki danej lokaty. Zwykle im wyższa wartość lokaty, tym wyższe oprocentowanie, ale niektóre banki stosują kwotę maksymalną, ograniczającą zyski możliwe do osiągnięcia z posiadanego kapitału. Kwoty minimalne zaczynają się zwykle od kilkuset złotych, ale są też lokaty dostępne dopiero od kilkudziesięciu a nawet kilkuset tysięcy złotych. Jeśli chodzi o kwoty maksymalne, ich wysokość może kształtować się od kilku tysięcy do nawet kilkudziesięciu milionów.

Kolejnym problemem, który jest istotny z punktu widzenia zysków jakie możemy uzyskać z danej lokaty, jest kapitalizacja odsetek i to, co się z nimi dzieje. Z naszego punktu widzenia najkorzystniejszym jest jak najczęstsze kapitalizowanie odsetek i doliczanie ich do lokaty. W przypadku większości lokat odsetki naliczane są na koniec okresu lokaty. Gdy odsetki kapitalizowane są np. co miesiąc lub w innym wymiarze czasowym krótszym od czasu trwania lokaty, wysokość lokaty ulega podwyższeniu i w następnym okresie kapitalizacji odsetki naliczane są od wyższej kwoty. Może też stać się tak, iż odsetki będą przelewane na konto właściciela, nie powiększając wartości lokaty.



W tym momencie naturalnym jest przejście do problemu wcześniejszego zerwania lokaty. Efektem takiego działania jest zwykle utrata całości bądź też części odsetek, ale niekoniecznie. Kwestie te są oczywiście regulowane w regulaminie lokaty. Musimy również pamiętać, że regulamin ten może zawierać informacje o dodatkowych kosztach czy raczej „karach”, jakie możemy ponieść w przypadku wcześniejszego zerwania lokaty. W efekcie nie tylko nie uzyskamy zysku, ale zanotujemy pomniejszenie kapitału, który zainwestowaliśmy na początek, stąd też niezwykle istotny jest świadomy wybór czasu, na który lokujemy pieniądze.

Warunek, który również powinniśmy sprawdzić, to czy bank wymaga posiadania konta w celu otwarcia danej lokaty. Wiąże się to z polityką banku i chęcią pozyskania nowych klientów, którzy wraz ze środkami przeznaczonymi na lokatę przeniosą do danego banku całość swoich finansów.

Podsumowując można powiedzieć, że wybór lokaty zależy od oferty z jaką mamy do czynienia w danej chwili, a przy decyzji powinniśmy się kierować naszymi możliwościami i oczekiwaniami finansowymi. Koniecznie powinniśmy też zapoznać się z regulaminem lokaty, aby później nie być zaskoczonym przez niższe zyski lub inne niespodzianki.

Poza lokatami banki oferują nam również inne instrumenty, dzięki którym możemy inwestować i oszczędzać, ale o tym napiszę w kolejnym artykule.

Artur Fiks

Nie poznamy prawdy, nie znając przyczyny

Arystoteles

Na weekend: Italia... w Ursusie

Coraz chłodniej i bez słońca. Aż chciałoby się wyrwać na kilka dni do ciepłych krajów. W wolnym czasie wpadliśmy jednak z rodziną i znajomymi na inny pomysł: spędźmy kilka godzin w jakiejś restauracji! W końcu, nawet według tegorocznych raportów, jak np. „Polska na talerzu”, Polacy coraz częściej odwiedzają lokale gastronomiczne i coraz bardziej przyglądają się temu, co jedzą i za ile. Po dłuższej naradzie postawiliśmy na smaki południowej, włoskiej kuchni. Wybraliśmy się zatem do Trattorii Calabria - restauracji, która trzykrotnie zdobyła Koronę Smakosza (za jedzenie, wystrój oraz ciekawe możliwości spędzenia czasu z dzieckiem). Kucharze Calabрії przygotowywali również posiłki na zlecenie Ambasady Włoch oraz na zamówienie dla wielu ważnych gości m.in. catering dla Robina Gibba podczas jego ostatniego koncertu w Polsce. Restauracja ta ma również bardzo dużo pozytywnych opinii na portalach internetowych, oceniających smak i jakość dań w restauracjach.

Wystrój przywołuje wakacyjne wspomnienia

Od razu przy wejściu zauważył nas kelner i wskazał wygodny stół dla kilku osób. Często ostatnio szarość nieco rozweseliły przyjemne włoskie, słoneczne pejzaże, które ozdabiają ściany restauracji. Chwile marzeń przy ciepłym świetle przerwał moment wyboru dań - wybór był trudny, bo menu bogate w przekąski, sałatki, zupy, typowe dla włoskiej kuchni risotto, pizze, makarony, owoce morza, włoskie pierożki ravioli oraz sakiewki w nietypowym, przyciągającym wzrok kształcie kielicha kwiatowego wypełnionego szynką parmeńską i borowikami. Nie zabrakło też np. gnocchi czy bruschetty i typowych dla kilku regionów Włoch sałatek. Znajomych ucieszył widok specjalnego menu dla dzieci - ich siedmiolatek i sześciolatka za niecałe kilkanaście minut dostali zupę pomidorową z kluszczkami oraz pizzę Ciao Bambino w kształcie... buzi Myszki Mickey! Jak się później okazało - idealne porcje dla małych smakoszy i za niewielką cenę.

Na dobry początek...

Na początek, przegryzając wypiekane na miejscu, włoskie chrupiące paluszki grissini, zamówiliśmy, według polecenia kelnera, po kieliszku sprowadzonego z Sardynii, czerwonego wina Nero cannonau - skusiły nas jego właściwości zdrowotne. Uwalnia bowiem 2 razy więcej wolnych rodników, niż inne czerwone wina. Choć przez moment mieliśmy chęć na dania z wkładki sezonowej - warto skorzystać, bo zmienia się niemal z tygodnia na tydzień, a polecano nam szczególnie carpaccio z gęsiny, kawior z łososia i świeże rydze - na pierwszą przekąskę postanowiliśmy zamówić carpaccio wołowe. Do plasterków bardzo cienko skrojonej polędwicy wołowej (posypanych świeżym pieprzem, płatkami parmezanu, kawałkami pieczarek, oliwek i liśćmi rukoli) zamówiliśmy też zaraz kilka kawałków foccaccii. Kawałki tego włoskiego pieczywa okazały się bardzo świeże, zapewne podano je wprost z pieca, czuć było rozmaryn. Polaliśmy je jeszcze odrobiną octu balsamicznego - wyszła naprawdę udana kompozycja smaku. Pieczywo lubię jeść ze zdrowymi sałatkami, dlatego skusiłam się na „Insalata Calabrese” ze względu na szpinak, ser camembert, suszone pomidory oraz chrupiące pestki dyni (wszystko doprawione sosem balsamicznym).

Mali kucharze w akcji

Dwóch znajomych w tym samym czasie postanowiło spróbować mixu według fantazji Szefa Kuchni pod nieco tajemniczą nazwą z karty „Antipasti della casa”. Okazało się, że dostali talerz pełen domowych przekąsek: ostrych papryczek faszerowanych kozim serem, warzyw grillowanych, pomidorów suszonych marynowanych w oleju, kawałków delikatnej mozzarelli z dużymi i małymi oliwkami. Kelner zwrócił ich uwagę, że mozzarella Bufala wytwarzana jest z mleka bawolic - dlatego ma zu-



pełnie niespotykany, lekki smak. Koleżanka była zachwycona, że dzieci po zjedzeniu zajęły się kolorówką, którą otrzymały od obsługi. Podczas gdy ona w spokoju skosztowała czegoś na ciepło, najmłodszy z naszego stolika rozwałkowywali też ciasto do pizzy na małych stolnicach i tworzyli z fo-

remek różne kształty, które potem zostały dostarczone przez kelnera kucharzowi do wypieczenia w piecu opalanym drewnem.

Parmigiana kulinarnym odkryciem

Rzadko również spotyka się, by bruschetty w restauracjach były tak okazałych rozmiarów, jak zaserwowano koleżance w Calabрії. Postanowiłam, że skuszę się na taką dużą opiekaną bruschettę następnym razem. Tym bardziej, że podoba mi się sposób podania (na oliwnej deseczce), z sosem pesto, oliwkami z czosnkiem, mozzarellą, suszonymi pomidorami i ricottą. Zdecydowanie kulinarnym odkryciem tamtego popołudnia okazała się dla mnie... zapiekanka. Ale nie zwyczajna, z pieczarkami albo żółtym serem, tylko włoska parmigiana - wprost z pieca, sporządzona z plasterków bakłażana z mozzarellą, parmezanem i pomidorami. Bardzo ciekawy, intensywny, pomidorowy smak, do tego odpowiednio gorąca. Przy kolejnej wizycie wypróbuję też jeden z kilkunastu makaronów, tym bardziej, że mogę sobie wybrać dowolny sos, a makarony są świeże, wyrabiane domowym sposobem, jedynie z włoskich składników. Kelner polecał też, by spróbować oryginalnego rzymskiego dania: saltimbocca, czyli najlepszej cielęciny ze świeżą szalwią i szynką parmeńską sprowadzaną z Włoch, w delikatnym winnym sosie. Zostawimy tę przyjemność na następne wizyty.

Niecodzienny deser

I przyszła w końcu pora na coś słodkiego. Jak mawiają Austriacy: „posiłek bez deseru jest jak człowiek bez głowy”. Przesłodzonych, lukrowanych, często sztucznych w smaku tortów czy ciast mamy zwyczajnie dosyć. Okazuje się, że rewelacyjnie zastąpić może je włoskie semifreddo. Wygląda jak tort lodowy; podawane w Calabрії w postaci dwóch, okazałych rozmiarów, kawałków schłodzonej masy z prażonymi migdałami i bitą śmietaną. Nie przesłodzone, idealne do kawy (w Calabрії mogliśmy połączyć z pachnącą włoską espresso, cappuccino i latte) albo po prostu aromatycznej herbaty firmy Ronnefeldt - szkoda, że nieobecnej w sklepach. Następnym razem, dla odmiany, solidarnie zamówimy tradycyjne włoskie tiramisu albo lody podane w ciekawy sposób, np. kokosowe w kokosie czy ananasowe w ananasie.

Oczekując na nowe możliwości...

W najbliższym czasie będziemy śledzić też uważniej profil Trattoria Pizza Calabria na serwisie społecznościowym Facebook. Jak zdradziła nam obsługa, już wkrótce ma się pojawić informacja o rozpoczęciu sprzedaży oryginalnej, włoskiej żywności z własnego importu, opatrzonej również certyfikatami Eko. Nie zabraknie tam ponoć produktów w okazyjnej cenie, np. oliw smakowych, makaronów i wielu innych.

Nim opuściliśmy Calabrię, popijając na koniec jeszcze orzeźwiający likier limoncello (gratis dla wszystkich gości), już zaczęliśmy odliczania do sezonu letniego, w którym restauracja znów zaserwuje nasze ulubione cukinie podawane w sosie pomidorowym wraz z kielichem kwiatu wypełnionym serkiem z ziołami...

A.G.

KRONIKA SAMORZĄDOWA

Pomnażamy dorobek Ursusa



Dzielnica Ursus
foto: TVN Warszawa

Dzielnica Ursus w ostatnich dwóch dekadach uległa licznym zmianom. Na każdym kroku widać nowe inwestycje, które świadczą o rozwoju Ursusa. 8 grudnia mija rok od wyboru nowych władz dzielnicy. Po ubiegłorocznych wyborach samorządowych utworzona została koalicja Stowarzyszenia Obywatelskiego i Platformy Obywatelskiej. Radni koalicyjni powierzyli pełnienie funkcji Burmistrza Pani Urszuli Kierzkowskiej z PO, zastępcami Burmistrza zostali członkowie SO, Wiesław Krzemień i Kazimierz Sternik. Współpraca koalicyjna, zarówno w radzie dzielnicy, jak i zarządzie, jest bardzo dobra, efektem czego jest racjonalnie realizowany budżet w zakresie wydatków bieżących i inwestycyjnych. Tegoroczny budżet powinien być zrealizowany prawie w 100%, ale o tym napiszemy w kolejnym numerze naszej gazety, kiedy to podsumujemy rok 2015. Ponieważ za chwilę będziemy cieszyć się Świętami Bożego Narodzenia, a to czas prezentów i dobrych nowin, dlatego i my przekazujemy dobre wiadomości naszym mieszkańcom. Prace przy rozbudowie budynku szkoły przy ul. Konińskiej o 15 sal lekcyjnych i pełnowartościową salę gimnastyczną przebiegają zgodnie z planowanym harmonogramem. Od 1 września przyszłego roku dzieci powinny zasiąść w nowych ławkach, dobrze wyposażonych sal lekcyjnych. Rozpoczęły się prace przy budowie nowego przedszkola w Parku Achera. Ta inwestycja realizowana jest w formule *projektuj i buduj*. W trakcie realizacji jest zadanie pt. „Budowa kolektora deszczowego w ul. Ryżowej i Alejach Jeruzolimskich prowadzącego do rowu U-1 wraz przebudową rowu U-1 i budową zbiornika retencyjnego”. Prowadzone są prace przygotowawcze do takich zadań jak „Modernizacja ul. Zaczarowanej Dorożki” i „Rozbudowa przedszkola przy ul. Balbinki”.

Rok 2016 to rok rekordowej kwoty przeznaczonej na inwestycje. Kwota ta wynosi 51 292 216 zł. W ramach tych środków zaplanowaliśmy inwestycje drogowe, są nimi: „Budowa dróg dojazdowych do wiaduktu nad linią kolejową W-wa - Katowice w ciągu trasy ekspresowej POW na wysokości ul. Orłąt Lwowskich”, „Wykup gruntu pod ul. Żywiecką”, „Modernizacja ul. Zaczarowanej Dorożki”, „Budowa Oświetlenia w ul. Hassa (Tomcia Palucha – Skoroszewska)”, „Budowa oświetlenia w ul. Posąg 7 Panien (Szamoty – Gierdziejewskiego)”, „Budowa oświetlenia w ul. H. Brodatego”, „Modernizacja oświetlenia w ul. Płk. Stanisława Dąbka”. Mając na względzie potrzeby w zakresie budowy przedszkoli i szkół w naszej dzielnicy zaplanowaliśmy 10 mln zł na wykup gruntu pod budowę tych obiektów przy ul. Dzieci Warszawy (pomiędzy Ryżową i Al. Jeruzolimskimi). Kolejnymi planowanymi zadaniami są: „Zagospodarowanie skweru z miejscem pamięci przy ul. Wojciechowskiego-Orłąt Lwowskich” i kontynuacja modernizacji Rowu U-1 z budową zbiornika rekreacyjnego na rzece Raszynka w Pęcicach. To zadanie powinno być zrealizowane do roku 2017. Jest to inwestycja, która zapobiegnie podtapianiu osiedli mieszkaniowych Ursusa, szczególnie przy występowaniu deszczy nawalnych. Planujemy przebudowę kanału „Konotopa” polegającą na wbudowaniu rurociągu na odcinku od ul. Magnackiej do granic m. st. Warszawy. W zakresie oświaty planujemy zakończenie rozbudowy szkoły przy ul. Konińskiej, o czym już pisałem, a także kontynuację budowy przedszkola w Parku „Achera” i rozpoczęcie rozbudowy przedszkola przy ul. Balbinki. Planujemy także rozpoczęcie budowy zespołu szkolno-przedszkolnego przy ul. Dzieci Warszawy 42. Ponadto będziemy realizować zadania, które zostały wybrane przez mieszkańców Ursusa w ramach budżetu partycypacyjnego.

Należą do nich: „Budowa Fitness Parku na Gołąbkach”, „Plac zabaw dla dorosłych”, „Klimatyzacja sali imprez w Domu Kultury „Kolorowa”, „Zakup sprzętu nagłaśniającego dla społecznego klubu seniora „Promyk”, „Fortepian dla Ursusa”, „Ścianka do tenisa”. Będą także realizowane zadania tego budżetu partycypacyjnego ze środków bieżących. Zarówno wysokość kwoty przeznaczonej na zadania inwestycyjne, jak i ilość tych zadań, napawają optymizmem. Takiego optymizmu Wam, drodzy Mieszkańcy, wraz z życzeniami zdrowia i spełnienia marzeń na Święta Bożego Narodzenia i nadchodzący Rok 2016 życzę w imieniu wszystkich członków Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie.

Wiesław Krzemień
Z-ca Burmistrza Dzielnicy Ursus

Jesienny festiwal dyniowy w „Niezapominajce”

28 października 2015 r w Przedszkolu nr 219 „Niezapominajka” zorganizowano kolejną edycję konkursu plastyczno-technicznego pt „II Jesienny Festiwal Dyniowy” pod patronatem Biura Ochrony Środowiska i Dzielnicowego Koordynatora Programu Ekologicznego. W konkursie brały udział dzieci z rodzicami z przedszkoli publicznych i niepublicznych działających na terenie naszej dzielnicy. Otrzymaliśmy aż 68 prac konkursowych. Doceniając ogromną pomysłowość i zaangażowanie, jury nagodziło najlepsze prace pięknymi zabawkami i dyplomami, natomiast każdy uczestnik otrzymał dyplom i symboliczny upominek. Przez kolejnych kilka dni można było podziwiać wystawę prac w ogrodzie przedszkolnym.

Katarzyna Winek



Bez zgody ani państwo nie może egzystować, ani rodzina

Ksenofont

KRONIKA SAMORZĄDOWA

„Przyszła nareszcie chwila ciszy uroczystej
Stało się - między ludzi wszedł Mistrz Wiekuisty,
I do historii, która wielkich zdarzeń czeka,
Dołączył bijografię każdego człowieka (...).”

C.K. Norwid

Pochylając się z miłością nad darem i tajemnicą życia, łączymy się w wielkiej radości z przyjściem Zbawiciela na świat w rodzinie ludzkiej. Niech Słowo, które stało się Ciałem, mieszka wśród nas i w nas (por. J 1,14a) podtrzymuje nasze życie fizyczne i życie w łasce. Słowo to niech będzie w centrum naszego życia i stanowi niewyczerpane źródło każdej inicjatywy podejmowanej w Nowym Roku 2016, tego życzą

Zarząd i Radni Stowarzyszenia Obywatelskiego w Ursusie
Oraz Redakcja „Ursusa”



Program wybranych imprez Ośrodka Kultury „Arsus”

- Wernisaż wystawy malarstwa Katarzyny Ludwiczak, Marco Jaxa i Pawła Bera (19-28.12, g. 11.00 – 19.00, galeria „Ad-Hoc”);
- Koncert Noworoczny – romantyczna opowieść pt. „STATEK CASABLANCA”. Najpiękniejsze melodie ze słynnych operetek w wykonaniu artystów Teatru Muzycznego IWIA (10.01, g. 18.00 bilety 50 zł i 60 zł);
- Koncert pastorałek w wykonaniu zespołu „Nasza Paczka” (15.01, g. 19.00);
- Bajka dla dzieci pt. „Kraina z lodu” w ramach cyklu „Niedzielne Spotkania z Teatrem” (17.01, g. 12.30, bilety 10 zł);
- Premiera spektaklu „Nocny intruz” (czarna komedia). Grają: S. Fridman, G. Barszczewska, M. Potocka, A. Korcz, M. Damięcki, J. Bończak, J. Kawalec, A. Dziurman (13.02, g. 18.00, bilety 40 zł);
- Koncert walentynkowy (19.02, g. 19.00);
- Bajka dla dzieci pt. „Przygody Kubusia i Ancymona” w wykonaniu aktorów Teatru „Bajlandia” w ramach cyklu „Niedzielne Spotkania z Teatrem” (21.02, g. 12.30, bilety 10 zł);
- Występ kabaretu HRABI w najnowszym programie „TAK, że o...” (25.02, g. 19.00);
- „HOLI” – wieczór kultury indyjskiej z udziałem zespołów wokalnie-tenecznych (18.03, g. 19.00);
- Bajka dla dzieci pt. „O smoku i królu Leniuchu” w wykonaniu aktorów Teatru „Bajlandia” w ramach cyklu „Niedzielne Spotkania z Teatrem” (20.03, g. 12.30, bilety 10 zł);

Ośrodek Kultury „Arsus”; ul. Traktorzystów 14; www.arsus.pl; tel. 22 478 39 36
Sprzedaż i rezerwacja biletów w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00-14.00; wt., czw. w godz. 15.00-19.00; tel. 22 478 39 36

Bogusław Łopuszyński; dyrektor OK „Arsus”

Osiągnięcia sportowe uczniów Ursusa w roku szkolnym 2014/2015

Zawody rozgrywane są przez cały rok szkolny w ramach Warszawskiej Olimpiady Młodzieży.

Do największych sukcesów młodych sportowców można zaliczyć:

I miejsce w Warszawie SP 14 – złoty krążek (wielobój tyżwiarski chłopców)

III miejsce w Warszawie SP 14 – błękitna sztafeta (wielobój tyżwiarski dziewcząt)

III miejsce w Warszawie SP 4 – mini siatkówka chłopców

W klasyfikacji generalnej warszawskich Szkół Podstawowych SP14 zajęła wysokie II miejsce.

W pozostałych dyscyplinach nasze szkoły zajmowały miejsca w pierwszej dwunastce najlepszych szkół Warszawy.

Na poziomie Gimnazjum najwyższe miejsca zajęły:

IV miejsce w Warszawie Gimnazjum 132 – koszykówka dziewcząt

IV miejsce w Warszawie Gimnazjum 131 – piłka nożna chłopców

W szkołach ponadgimnazjalnych najlepszym osiągnięciem może pochwalić się Zespół Szkół Nr 42 - uczniowie tej szkoły zajęli II miejsce w Warszawie w piłce nożnej chłopców.

Serdecznie gratulujemy wszystkim sportowcom oraz trenerom i życzymy dalszych sukcesów.

Dariusz Kraśniewicz

romantyczna opowieść

Statek Casablanca

operetka

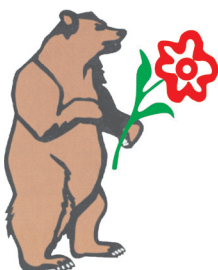
najpiękniejsze melodie z operetek:
Księżniczka Czardasza
Wiedeńska Krew
Wesoła Wdówka
Kwiat Hawaii

Ośrodek Kultury „Arsus”
wersja kameralna
zaprasza na

TEATR MUZYCZNY IWIA
statekcasablanca.pl

KONCERT NOWOROCZNY 10.01.2016r. godz. 18.00

Bilety w cenie 60 zł i 50 zł do nabycia w kasie OK „Arsus” w dniach: pon., śr., pt. w godz. 10.00 - 14.00 oraz wt., czw. w godz. 15.00 - 19.00 tel. 22 478 39 36



URSUS

Wydawca: Stowarzyszenie Obywatelskie w Ursusie
Redaktor naczelny: Paweł Wyrzykiewicz, tel. 605 886 415
Redakcja: Wanda Kopcińska, Jacek Gluski, Henryk Linowski,
Bogusław Łopuszyński, Zdzisław Zajączkowski
Korekta tekstów: dr Dominika Wyrzykiewicz
Adres redakcji: ul. Szomańskiego 53, 02-495 Warszawa
e-mail: gazetaurusus@soursus.pl; www.soursus.pl

Stowarzyszenie Obywatelskie
służy od 22 lat
Mieszkańcom Ursusa

 www.facebook.com/sowursusie